

*Sygn. akt VI ACa 365/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 3 lutego 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Manowska (spr.)*

*Sędziowie: SA Agata Zając*

*SO del. Grażyna Kramarska*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa K. K. (1), H. K. (1) i M. K.*

*przeciwko (...) z siedzibą w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 października 2013 r.*

*sygn. akt XXV C 1096/12*

*I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj.:*

*1) w punkcie piątym (rzymskim), w ten sposób, że zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz K. K. (1)- tytułem zadośćuczynienia – dalszą kwotę 200 000 (dwieście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty;*

*2) w punktach szóstym, siódmym, ósmym i dziewiątym w ten sposób, że:*

*a) zasądza od (...) z siedzibą w W. – tytułem zwrotu kosztów procesu - na rzecz K. K. (1) kwotę 8 282 (osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt dwa) złote, a na rzecz H. K. (1) i M. K. kwoty po 2 544 (dwa tysiące pięćset czterdzieści cztery) złote;*

*b) nakazuje pobrać od (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Warszawie) kwotę 23 375 (dwadzieścia trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu;*

*II. oddala apelację pozwanego;*

*III. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz K. K. (1) kwotę 15 400 (piętnaście tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*VI ACa 365/14*

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2012 r. powodowie: K. K. (1)- reprezentowany przez przedstawicieli ustawowych dziadków M. K. i H. K. (1), M. K. i H. K. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. na rzecz powodów:

1. K. K. (1) kwoty 200 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za zerwanie więzi rodzinnych z matką R. K., w wyniku jej śmierci w dniu 8 czerwca 2002r.- płatne do rąk dziadków M. i H. K. (1);
2. K. K. (1) kwoty 200 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za zerwanie więzi rodzinnych z ojcem J. K. (1), w wyniku jego śmierci w dniu 8 czerwca 2002r.- płatne do rąk dziadków M. i H. K. (1);
3. M. K. kwoty 80 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2004r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za zerwanie więzi rodzinnych z synem J. K. (1), w wyniku jego śmierci w dniu 8 czerwca 2002r.;
4. H. K. (1) kwoty 80 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2004r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za zerwanie więzi rodzinnych z synem J. K. (1), w wyniku jego śmierci w dniu 8 czerwca 2002r.;

oraz na podstawie art. 446 § 3 k.c. na rzecz małoletniego powoda K. K. (1):

1. Kwoty 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty- ponad kwotę wypłaconą już przez (...) w kwocie 40 000 zł., tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią matki R. K., w wyniku wypadku drogowego z dnia 8 czerwca 2002r.- płatne do rąk dziadków M. i H. K. (1);
2. Kwoty 150 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty- ponad kwotę wypłaconą już przez (...) w kwocie 40 000 zł., tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią ojca J. K. (1), w wyniku wypadku drogowego z dnia 8 czerwca 2002r.- płatne do rąk dziadków M. i H. K. (1).

Pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Na wniosek pozwanego Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu H. B. – sprawcę wypadku komunikacyjnego, który nie zgłosił swojego przystąpienia do niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 10 października 2013 r. zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W.:

1. na rzecz K. K. (1) kwotę 200 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 160 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
2. na rzecz H. K. (1) kwotę 50 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
3. na rzecz M. K. kwotę 50 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 czerwca 2002 r. w O. H. B. kierował swoim samochodem ciężarowym marki R., jadąc trasą nr (...) w kierunku M. od strony S.. Za nim w tą samą stronę jechał kierowany przez J. K. (1) samochód osobowy C., w którym jechali również jego żona R. K. i dwuletni syn K. K. (1). H. B. jadąc prawym utwardzonym poboczem drogi w pewnym momencie, gdy samochód J. K. (1) był za nim w odległości ok. 70 m, skręcając kierownicą w lewo zaczął zmieniać pas ruchu, ustawiając swój samochód pod kątem zbliżonym do prostego względem osi jezdni i zajeżdżając drogę pojazdowi, jadącemu za nim. W chwili, gdy jego samochód przekroczył już częściowo oś jezdni, J. K. (1) nie miał możliwości uniknięcia zderzenia i swoim pojazdem uderzył w prawy bok samochodu H. B. w okolicę prawego tylnego koła. Wskutek uderzenia J. i R. K. doznali obrażeń ciała, w szczególności urazu czaszkowo- mózgowego, na skutek których oboje zmarli w szpitalu.

Wyrokiem z dnia 29 września 2003 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim (...) Wydział (...) uznał H. B. winnego tego, że w dniu 8 czerwca 2002 r. w miejscowości O. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym wykonując manewr zmiany pasa ruchu w miejscu niedozwolonym nie zachował należytej ostrożności, doprowadzając do zajechania drogi jadącemu z tyłu samochodowi kierowanemu przez J. K. (1), w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów, wskutek czego J. K. (1) oraz pasażerka samochodu R. K. doznali obrażeń ciała, które spowodowały ich śmierć, co stanowi występki z art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn skazał go i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł również od oskarżonego na rzecz małoletniego K. K. (1) nawiązkę w kwocie 10 000 zł. K. K. (1) w wyniku wypadku poniósł niewielkie obrażenia ciała w postaci ogólnego potłuczenia i urazu głowy.

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2003 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim (...) Wydział (...) obowiązki opiekuna małoletniego K. K. (1) powierzył H. i M. małż. K..

Zmarły J. K. (1) był jedynym synem powodów M. i H. K. (1). R. i J. K. (1) byli rodzicami powoda K. K. (1).

W chwili śmierci J. K. (1) miał 28 lat. Pracował w dwóch firmach w W., zarabiał około 2000 zł. Zmarła R. K. miała 24 lata, z zawodu była (...), przebywała na zasiłku wychowawczym, w ramach którego otrzymywała 300 zł. Zamierzała otworzyć zakład (...) w M..

K. K. (1) w chwili wypadku rodziców miał 2 lata. Powyższe zdarzenie spowodowało, iż stał się on nerwowy, niespokojny, często płakał, krzyczał, zrywał się w nocy, pojawiły się u niego objawy autoagresji (bicie głową o podłogę, gryzienie się), stawiał opór przed wykonywaniem codziennych czynności. Po konsultacji psychiatrycznej i po leczeniu małymi dawkami środków uspokajających oraz zastosowaniu prowadzenia terapeutycznego opiekunów K.- M. i H. K. (1)- uzyskano normalizację w stanie zdrowia psychicznego chłopca. Małoletni powód otrzymuje rentę rodzinną z ZUS w wysokości 1059 zł miesięcznie oraz z (...) w wysokości 300 zł miesięcznie.

Przed śmiercią R. i J. K. (2) mieszkali wraz z synem K. K. (1) z rodzicami J. H. i M. K. wspólnie w domu jednorodzinnym, byli kochającą i wspierającą się rodziną. Śmierć jedynego syna J. stała się dla powodów ogromną tragedią, przynębiła ich i spowodowała załamanie psychiczne, a także utratę chęci do dalszego życia, poczuli ogromną pustkę i osamotnienie. Ich cierpienia psychiczne spowodowane śmiercią syna przełożyły się na osłabienie aktywności życiowej, trzymał ich przy życiu tylko wnuk, którym musieli się zaopiekować. Zmuszeni zostali wskutek śmierci syna i synowej przejąć cały ciężar wychowania i zapewnienia mu warunków bytowych oraz opieki. Byli zmuszeni korzystać z pomocy psychiatryczno- psychologicznej. Powód M. K. po śmierci syna był na zwolnieniu lekarskim około 2 miesięcy. Powódka H. K. (1) przeszła na wcześniejszą emeryturę, aby móc zająć się wnukiem.

H. B. w momencie wypadku nie posiadał ubezpieczenia OC samochodu R. nr rej. (...).

Pismem z dnia 9 listopada 2004 r. powodowie zgłosili (...) swoją szkodę, wnosząc o przyznanie: renty obligacyjnej dla małoletniego K. K. (1) w wysokości 550 zł miesięcznie, podlegającej automatycznej, corocznej waloryzacji o wskaźnik inflacji, stosowanego odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej i zmniejszeniem widoków na przyszłość dla małoletniego K. K. (1) w wysokości 120 000 zł, stosownego odszkodowania związanego ze

znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej i zmniejszeniem widoków na przyszłość dla H. i M. K. po utracie jedyne go syna i synowej w wysokości 50 000 zł, zadośćuczynienia za doznaną przez K. K. (1) krzywdę, związaną z utratą obojga rodziców w kwocie 70 000 zł, zadośćuczynienia za doznaną przez H. i M. K. krzywdę, związaną z utratą jedyne go syna i synowej w kwocie 140 000 zł oraz odszkodowanie za poniesione koszty i straty- w łącznej wysokości 13 020 zł. Pismem z dnia 18 kwietnia 2005r. zwiększyli swoje roszczenia odszkodowawcze za poniesione koszty i straty o kwotę 6 500 zł.

Pismami z dnia 3 czerwca 2005 r. (...) zawiadomił powodów o przyznaniu im następujących świadczeń: tytułem szkody na osobie R. K.- przyznano odszkodowanie K. K. (1) w kwocie 40 000 zł, rentę płatną kwartalnie w wysokości 450 zł oraz odszkodowanie za poniesione koszty i straty- w sumie w wysokości 9 455 zł. Tytułem szkody na osobie J. K. (1) - przyznano odszkodowanie K. K. (1) w kwocie 40 000 zł, rentę płatną kwartalnie w wysokości 450 zł, odszkodowanie na rzecz H. i M. K. w kwocie 50 000 zł oraz odszkodowanie za poniesione koszty i straty- w sumie w wysokości 10 085 zł.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność cierpień powodów po śmierci syna i ojca oraz jakie skutki wywołała śmierć syna, jaki był rozmiar cierpień, jaki miał charakter, czym się objawiał, na czym polegało zerwanie więzi rodzinnej, jakie są rokowania psychologa co do dalszej przyszłości. Zdaniem Sądu I instancji bowiem w przedmiotowej sprawie poczynienie ustaleń na temat skutków, jakie wywołała dla powodów śmierć R. i J. K. (1) nie wymaga wiadomości specjalnych.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd I instancji wskazał, że powodowie dochodzili zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. R. i J. K. (2) zginęli 8 czerwca 2002 r., powodowie nie mogą więc skutecznie dochodzić swoich roszczeń na podstawie art. 446 § 4 k.c., przewidującego możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, gdyż został on dodany dopiero nowelizacją z dnia 30 maja 2008 roku, zaś obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego nie można zatem uznać, że istnieją podstawy prawne do zastosowania art. 446 § 4 k.c. do zdarzeń prawnych i skutków zaistniałych przed jego wejściem w życie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10 LEX nr 785681).

Powodowie oparli swoje roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., podnosząc iż wraz ze śmiercią R. i J. K. (1) doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych. Sąd I instancji, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, że co do zasady powództwo takie jest dopuszczalne w przypadku, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W niniejszej sprawie, śmierć syna i rodziców powodów nastąpiła w dniu 8 czerwca 2002 roku i nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przepis art. 448 k.c. stanowi natomiast, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Według Sądu I instancji, nie ulega wątpliwości, że do katalogu dóbr osobistych należy zaliczyć również więzi rodzinne. Więzy te, stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (np. art. 18 i 71 Konstytucji, art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić

naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana, zdaniem Sądu I instancji jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom; źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś, jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd I instancji podkreślił, że naruszenie więzi rodzinnych to nie jest ból powstały w wyniku straty członka rodziny. Wiąż rodzinna to poczucie silnego związku z pewnym kręgiem osób, wynikające nie tylko z więzów krwi, czy wspólnego przeżywania troski i radości, ale z poczucia, że w każdej trudnej sytuacji otrzyma się pomoc. Wiąż rodzinna to nie tylko poczucie wzajemnej wspólnoty, ale również poczucie odpowiedzialności za losy rodziny, jak i wzajemne, prawidłowe postawy wobec członków rodziny przejawiające się we wspólnych rozmowach, posiłkach, czasu dla siebie, we wspólnej zabawie, wspólnym obiedzie czy spacerze, pamięci o domowych uroczystościach obchodzonych tylko w najbliższym gronie, takich jak Dzień Matki, Dzień Ojca, Dzień Dziecka, imieniny, urodziny, rocznice ślubu itp. Wiąż rodzinna to, to co łączy, jednoczy, zespala ludzi ze sobą, buduje związek, tworzy powiązanie z drugim człowiekiem.

W konkluzji Sąd Okręgowy wskazał, że K. K. (1) na skutek jednego zdarzenia został osierocony i pozbawiony normalnego dzieciństwa. Odtąd wychowywany jest bez należytego wsparcia ze strony ojca i matki, pomocy, poczucia bezpieczeństwa u boku kochających się rodziców. Na zawsze pozbawiony został jakichkolwiek wspomnień, pamięci o rodzicach, gdyż w chwili wypadku miał zaledwie 2 lata. Małoletni powód - syn R. i J. K. (1) został pozbawiony przez rodziców osobistej opieki i starań na jego wychowanie, kształtowanie cech osobowościowych, umiejętności poznawania świata. Dla tak małego dziecka, jakim był K. K. (1), utrata rodziców, będących najważniejszymi osobami w jego życiu, spowodowała cierpienie, które ma charakter trwały. Nie ma wątpliwości, zdaniem Sądu I instancji, że obecność rodziców w wychowywaniu dziecka odgrywa fundamentalną rolę. Na podstawie prawidłowych relacji rodziny kształtuje się bowiem osobowość człowieka. Brak obecności rodziców w jego życiu będzie szczególnie ważne w okresie dorastania, gdzie potrzeba wzorców do naśladowania jest szczególnie istotna. K. K. (1) został więc pozbawiony możliwości dorastania i wychowywania przez rodziców.

W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, np. rodzice, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Odmiennie należy ocenić sytuację, kiedy traci osobę bliską, np. rodzica będąc w wieku niemowlęctwa lub wczesnego dzieciństwa. Wówczas, tzn. w dacie zdarzenia sprawczego, krzywda będąca wynikiem utraty rodzica jeszcze nie występuje, gdyż nie jest ona uświadamiana przez poszkodowanego z uwagi na ten wczesny etap jego rozwoju emocjonalnego. Szkoda ta ujawni się dopiero z upływem lat, wraz z uświadomieniem przez dziecko braku rodzica i dorastaniem bez niego, wówczas będzie najintensywniejsza i bardziej rozciągnięta w czasie. Dlatego w odniesieniu do uprawnionych małoletnich, odmiennie niż dorosłych, przyznane zadośćuczynienie rekompensuje przede wszystkim cierpienia psychiczne, które dopiero wystąpią w przyszłości.

Odnośnie H. i M. K., to Sąd Okręgowy wskazał, że dla tych powodów śmierć jedyne go syna, z którym wspólnie zamieszkiwali, była ogromną tragedią, poczuli na jej skutek ogromną pustkę i osamotnienie, co spowodowało osłabienie ich aktywności życiowej oraz pozostawiło nieodwracalne piętno w ich psychice.

Odnośnie do wysokości zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych Sąd Okręgowy wskazał, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 lutego 2005 roku (SK 49/03, OTK-A 2005/2/13) przyjął, że to rodzaj naruszonego dobra, zakres i intensywność naruszenia, rozmiar doznanej krzywdy wpływać powinny na potrzebę i rozmiar zadośćuczynienia pieniężnego, po sprawdzeniu przez sąd, czy zostały spełnione inne przesłanki dające podstawę do orzekania. Wysokość odpowiedniej kwoty jest zawsze ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej spowodowane śmiercią osoby bliskiej, które mają charakter jakościowy nie ilościowy. Niemniej trzeba brać pod uwagę ogólną sytuację poszkodowanych, gdyż to świadczenie nie może mieć na celu ich wzbogacenia.

Wysokość zadośćuczynienia nie może mieć przy tym charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także brać pod uwagę poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zasądzona na rzecz powoda K. K. (1) kwota 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć rodziców jest kwotą w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią. Powód stracił w jednej chwili oboje rodziców, i jak była o tym mowa powyżej, jego cierpienia z tym związane nasilają się zwłaszcza obecnie, gdy ma on 13 lat i należy przypuszczać, że z wiekiem będą się one pogłębiać. W opinii Sądu I instancji, kwota 400 000 zł., której domagał się powód jest kwotą zawyżoną i nieuzasadnioną. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszedł fakt, że początkowo w swoim zgłoszeniu powodowie domagali się od (...) kwoty 70 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć rodziców małoletniego, na etapie obecnego postępowania zażądali już kwoty po 200 000 zł zadośćuczynienia za śmierć każdego z nich, nie argumentując w żaden sposób skąd ten nagły wzrost różnicy w dochodzonej wysokości świadczeń.

W zakresie żądania małżonków H. i M. K., Sąd I instancji uznał za uzasadnione zasądzenie na rzecz każdego z nich kwoty po 50 000 zł. Zmarły syn J., był ich jedynym dzieckiem, co do którego bez wątpienia mieli wielkie oczekiwania, i z którym byli blisko związani, o czym świadczy choćby fakt, że syn razem ze swoją rodziną mieszkał u rodziców. Bez wątpienia jego śmierć była dla powodów wielkim szokiem i stratą, z którą do tej pory trudno im się pogodzić. Sąd Okręgowy zważył jednak, że powodowie wrócili do normalnego funkcjonowania, nie korzystają już z pomocy psychologa, a okoliczność, że zostali opiekunami prawnymi wnuka na pewno pozytywnie wpłynęła na ich życie, wychowywanie jedyne go dziecka syna i obowiązki z tym związane bez wątpienia pomogły powodom w powrocie do dawnego funkcjonowania. Uwadze Sądu I instancji nie uszedł też fakt, że zarówno H., jak i M. K. otrzymali już kwoty po 50 000 zł tytułem odszkodowania od pozwanego.

W opinii Sądu Okręgowego żądane przez powodów - K., H. i M. K. kwoty stanowiłyby dla nich znaczne wzbogacenie i odbiegały by od celu w jakim są zasądzone, tj. rekompensaty psychicznych cierpień spowodowanych śmiercią osoby bliskiej.

Z tych względów w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie zostało oddalone.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki od powyższych roszczeń od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, uznając, iż w tym dniu pozwany dowiedział się o pełnym i sprecyzowanym roszczeniu powodów.

Odnośnie do kwestii odpowiedzialności pozwanego, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za

wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Podobnie jak w przypadku wszystkich rodzajów ubezpieczeń OC, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego gdyż zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Naruszenie dóbr osobistych to nic innego jak spowodowanie szkody na osobie, a za taką szkodę zakład ubezpieczeń odpowiada za ubezpieczonego, dlatego też zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że pozwany jest zobowiązany do wypłacenia powodowi również zadośćuczynienia z tytułu śmierci syna, ojca i matki stron.

Odnosząc się do żądania K. K. (1) o zasądzenie odszkodowania, to Sąd I instancji wskazał, że znajduje ono swoje uzasadnienie w art. 446 § 3 k.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Co do zasady pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, którego sprawcą był nieubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej H. B.. Pozwany kwestionował natomiast wysokość żądanego odszkodowania. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazując, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu powołanego wyżej przepisu powinno być oparte na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia, w tym także jego pogorszenie się na skutek wypadku, wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. Odszkodowanie przewidziane w § 3 art. 446 k.c. jest uwarunkowane nie tylko posiadaniem przmiotu osoby uprawnionej, czyli najbliższego członka rodziny, ale też wystąpieniem stanu określonym przez ustawodawcę, jako stan pogorszenia sytuacji życiowej. Ten stan jest rozumiany bardzo szeroko, a więc obejmuje nie tylko szkody majątkowe, czasem trudne do uchwycenia w sposób bezpośredni, ale też poważne cierpienia moralne, choć nie rozumiane dosłownie jako ból po stracie osoby najbliższej. Teoretycznie cierpienie moralne rodzące np. poczucie samotności, krzywdy mogą uzasadniać odpowiednie podwyższenie odszkodowania, o ile wpływają na zwiększenie stopnia pogorszenia sytuacji życiowej.

K. K. (1) domagał się w sumie odszkodowania w wysokości 140 000 zł (100 000 zł w pozwie + 40 000 zł otrzymane w postępowaniu likwidacyjnym) tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią matki R. K. oraz 190 000 zł (150 000 zł w pozwie + 40 000 zł otrzymane w postępowaniu likwidacyjnym) tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią ojca J. K. (1). Jak ustalił Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu, głównym żywicielem rodziny był J. K. (1), który zarabiał około 2 000 zł miesięcznie, jego żona otrzymywała zaś zasiłek wychowawczy w wysokości około 300 zł. Nie ma znaczenia w opinii Sądu I instancji, że R. K. zamierzała w niedalekiej przyszłości otworzyć zakład (...), nie ma bowiem możliwości ustalenia jakie dochody z tego tytułu by otrzymywała, co więcej nie można stwierdzić, czy powyższa działalność w ogóle przynosiła by zyski. Sytuację majątkową rodziców powoda należy więc oceniać na dzień ich śmierci a na ten dzień dochód jego rodziny wynosił miesięcznie 2 300 zł. Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę, iż R. K. w przyszłości, po odchowaniu dziecka podjęłaby jakieś zatrudnienie, dlatego pogorszenie sytuacji finansowej powoda z powodu śmierci rodziców należało ocenić na wyższą kwotę niż 2300 zł. Należne powodowi odszkodowanie zdaniem Sądu wynosi 240 000 zł (160 000 zł zasądzone przez Sąd + 80 000 zł otrzymane przez niego w postępowaniu likwidacyjnym). Kwota ta w przeliczeniu na każdy miesiąc do uzyskania przez powoda K. K. (1) pełnoletności daje 1250 zł miesięcznie. Powód oprócz tego otrzymuje również z ZUS rentę rodzinną w wysokości 1059 zł oraz rentę z (...) w wysokości 300 zł, co daje w sumie 2609 zł miesięcznie. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszedł też fakt, że na rzecz powoda w wyroku karnym z 29 września 2003r. zasądzono nawiązkę w wysokości 10 000 zł. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że cały dochód rodziny K. nie służył zaspokajaniu wyłącznie potrzeb K. K. (1). Kwota 240 000 zł zatem całkowicie zaspokaja więc roszczenie powoda z powyższego tytułu.

Również co do tego roszczenia, Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, uznając, iż w tym dniu pozwany dowiedział się o pełnym i sprecyzowanym roszczeniu powodów.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód K. K. (1) oraz pozwany.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie w kwocie 200 000 zł.

W apelacji zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 448 k.c. w związku z art. 24 par. 1 k.c. przez rażące zaniżenie zasądzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia z tytułu cierpień za zerwanie więzi rodzinnych z matką R. K. i ojcem J. K. (1) przez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł, podczas, gdy K. K. (1) winien otrzymać kwotę łącznie 400 000 zł z tego tytułu, gdyż nastąpiło jednoczesne zerwanie więzi rodzinnych z matką i ojcem.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części:

1. zasądzącej na rzecz K. K. (1) zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł oraz zasądzącej odsetki ustawowe od kwoty 150 000 zł od dnia 18 października 2012 r. zamiast od dnia wydania wyroku;
2. zasądzącej na rzecz K. K. (1) odszkodowanie na podstawie art. 446 par. 3 k.c.;
3. zasądzącej na rzecz M. K. i H. K. (2) kwoty po 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzącej odsetki ustawowe od zasądzonych na ich rzecz kwot po 30 000 zł od dnia 18 października 2012 r. zamiast od dnia wydania wyroku.

W apelacji zarzucił:

1. Naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że odpowiednią dla powoda K. K. (1) kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwota 200 000 zł, zaś dla M. K. i H. K. (2) kwoty po 50 000 zł, podczas gdy zasądzone na rzecz powodów kwoty są rażąco wygórowane i nieadekwatne do doznanej przez nich krzywdy i okoliczności sprawy;
2. Naruszenie art. 446 par. 3 k.c. przez przyjęcie, że stosownym odszkodowaniem dla powoda K. K. (1) jest kwota 160 000 zł ponad przyznaną mu na etapie likwidacji szkody kwotę 80 000 zł, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności z uwagi na fakt, że zarobki zmarłych były niewielkie, oraz z uwagi na fakt, że istotne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda K. K. (1) zostało odpowiednio zrekompensowane kwotą 80 000 zł wypłaconą w roku 2005, której wartość według średniego wynagrodzenia w roku 2012 wynosiłaby obecnie 118 000 zł.
3. Naruszenie art. 481 par. 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy, wydając wyrok brał pod uwagę stan sprawy na dzień wyrokowania, a zatem odsetki winny zostać zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.
4. Naruszenie art. 217 § 1 w związku z art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie środków dowodowych pozwanego to jest dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologii dziecięcej na okoliczność ustalenia faktycznego stopnia postrzegania rzeczywistości przez 2 letnie dziecko oraz charakteru więzi łączącej dziecko w tym wieku z otoczeniem i rodzicami, a także wykazania, że łącząca małego z rodzicami więź była w początkowej fazie budowy, a także na okoliczność ustalenia, w jakim wieku dziecko nabywa świadomość na temat swojego otoczenia, w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;
5. Naruszenia art. 233 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach powodów, w sytuacji gdy strona ma interes uzyskania uzyskania najkorzystniejszego rozstrzygnięcia,
6. Naruszenie art. 100 k.p.c. w związku z artykułem ust. 13 pkt 1 u.k.s.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty wyższej, niż wynikająca z zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów zgodnie z wygraną,



W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa:

1. K. K. (1) co do kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 roku do dnia zapłaty w oraz w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 150 000 zł od dnia 18 października 2012 roku do dnia zapłaty;
2. K. K. (1) co do kwoty 160 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 roku do dnia zapłaty;
3. M. K. i H. K. (2) co do kwot po 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie odsetek ustawowych od kwot po 30 000 zł od dnia 18 października 2012 r.

Skarżący wnosił także o zmianę zaskarżonego wyroku w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie w całości, zaś apelacja pozwanego jest bezzasadna.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego i uznaje je za własne. Wbrew twierdzeniom pozwanego sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 k.p.c., w szczególności w sposób wskazany przez skarżącego. Tego zarzutu pozwany zresztą nie rozwinął w żaden sposób w uzasadnieniu apelacji. Fakt natomiast, że Sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na zeznaniach powodów, nie podważa w żaden sposób stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy. Zeznania stron nie podlegają bowiem eliminacji tylko z tego powodu, że pochodzą od osób zainteresowanych w korzystnym rozstrzygnięciu. Dowód z przesłuchania stron, jak każdy inny – podlega swobodnej ocenie na podstawie art. 233 par. 1 k.p.c. Strona pozwana była uprawniona do zadawania powodom pytań kwestionujących wiarygodność ich zeznań. Pytania takie nie zostały zadane i strona pozwana nie powołuje żadnych argumentów podważających zeznania powodów, nie wskazuje jakichkolwiek sprzeczności tych zeznań, czy to wzajemnie, czy to z zasadami doświadczenia życiowego, czy wreszcie ze złożonymi w sprawie dokumentami. Z tych względów zeznania powodów należy uznać za wiarygodne.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 217 § 1 w związku z art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologii dziecięcej. Wniosek ten zgłoszony został przez powodów w pozwie, natomiast pozwany przyłączył się do tego wniosku. Przede wszystkim wskazać należy, że po oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa na rozprawie w dniu 27 września 2013 r. pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Ponadto, prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji, że rozstrzygnięcie sprawy niniejszej nie wymagało posiadania wiadomości specjalnych.

Sąd Okręgowy, zasądzając zadośćuczynienie na rzecz małoletniego powoda wziął pod uwagę przede wszystkim krzywdy jakich K. K. (1) doznaje już po jakimś czasie od zdarzenia. Sąd pierwszej instancji przyjął bowiem, że gdy utrata rodzica dotyczyła dziecka w wieku niemowlęcym bądź będącego w fazie wczesnego dzieciństwa, to w dacie zdarzenia krzywda ta jeszcze nie występuje, gdyż nie poszkodowany nie uświadamia sobie tej krzywdy z uwagi na wczesny etap rozwoju emocjonalnego.

Sąd Apelacyjny powyższego stanowiska nie podziela. Przyjęcie powyższego poglądu oznaczałoby że dwuletnie dziecko nie odczuwa cierpień w związku z utratą rodziców. Pogląd ten jest błędny. Dwuletnie dziecko zapewne na tym etapie rozwoju emocjonalnego nie uświadamia sobie, dlaczego doszło do utraty rodziców, to jest dlaczego rodzice nagle zniknęli z jego życia, doświadczenie życiowe wskazuje jednak, że dziecko dwuletnie odseparowane od rodziców przeżywa silnie negatywne konsekwencje tej rozłąki. Powyższe wnioski, wynikające z doświadczenia życiowego jednoznacznie potwierdza dokumentacja medyczna złożona przez powodów, która z kolei potwierdza treść zeznań stron. Z dokumentacji tej wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu K. K. (1) odczuwał lęki nocne, krzyczał, widoczne były u niego reakcje uporu, niespełnienia poleceń, oraz zachowań autoagresywnych. Małoletni na prośby reagował

głośnym płaczem, nie reagował na polecenia, w nocy budził się z płaczem, z którego nie można go było utulić. Lekarz stwierdził wówczas ostrą reakcję sytuacyjną po utracie obojga rodziców. Zalecił konieczność wyciszenia chłopca, podawano mu również środki uspokajające. Powyższe zachowania niewątpliwie, co wynika zarówno z dokumentacji medycznej jak i z zeznań powodów, były reakcją na utratę obojga rodziców. W tej sytuacji zbędne było posiadanie wiadomości specjalnych celem ustalenia, czy dwuletnie dziecko jest w stanie odczuwać ból, strach, cierpienie po rozłące z rodzicami.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja powoda małoletniego K. K. (1) zasługuje na uwzględnienie w całości. Zasądzone bowiem przez Sąd pierwszej instancji na jego rzecz zadośćuczynienie za zerwanie więzi z rodzicami uznać należy w realiach rozpoznawanej sprawy za rażąco zaniżone. Po pierwsze, wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił właśnie tych cierpień, które małoletni w sposób intensywny przeżywał w pierwszych miesiącach bezpośrednio po zdarzeniu. Fakt, że powód w chwili obecnej być może emocji tych i cierpień nie pamięta, nie oznacza, że nie podlegają one wyrównaniu w ramach zadośćuczynienia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do dyskryminacji małych dzieci przez przyjęcie, że ich cierpienia i krzywdy są bez znaczenia w świetle prawa, gdyż dzieci nie będą o nich pamiętać w przyszłości. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie uwzględnił w pełni rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód K. K. (1) w związku z tym, że jednocześnie utracił oboje rodziców. Sytuacja ta spowodowała, że we wszystkich ważnych sytuacjach życiowych, w których rodzice są podporą i najważniejszymi osobami dla dziecka (na przykład egzaminy, uroczystość pierwszej Komunii, ślub wybór szkoły narodziny dziecka, codzienne porażki i sukcesy), K. K. (1) nie może liczyć na wsparcie żadnego z rodziców i z żadnym z rodziców nie może dzielić się swoimi radościami. Ta sytuacja uzasadnia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej wysokości. Jednoczesna utrata obojga rodziców powiększa bowiem znacząco krzywdy doznawane przez dziecko, a krzywda ta nie podlega prostemu przemnożeniu przez wysokość zadośćuczynienia należnego za śmierć jednego z rodziców. Bez znaczenia jest tutaj również okoliczność, że w piśmie kierowanym do (...), przedstawiciele ustawowi K. K. (1) domagali się zapłaty kwoty 70 000 zł. Po pierwsze, wskazać należy, że żądanie to zgłoszone zostało w październiku 2004 r., natomiast powództwo niniejsze wytoczono w lipcu 2012 r. Po drugie, wezwanie do dobrowolnego spełnienia świadczenia często dotyczy niższej kwoty w sprawach tzw. „uznaniowych”, gdyż ma ona właśnie być pewnym ustępstwem w zamian za polubowne rozwiązanie sporu. Po trzecie wreszcie, wskazać należy, że w 2004 roku, zgodnie z ówczesnie wytyczoną linią orzecznictwa przez Sąd Najwyższy, zadośćuczynienie to na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. nie zostałoby uwzględnione. Zwykle zatem, poszkodowani w ogóle tego typu roszczeń nie zgłaszali do zakładów ubezpieczeniowych.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie należne K. K. (1) za śmierć każdego z rodziców i zerwanie w związku z tym więzi rodzinnych z najbliższymi mu osobami powinno wynosić kwoty po 200 000 zł.

Odnosnie do apelacji pozwanego, to nie zasługuje ona na uwzględnienie. W zakresie zadośćuczynienia, apelacja ta podlega oddaleniu z tych samych przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację K. K. (1).

Jeśli chodzi o zadośćuczynienie należne rodzicom zmarłego J. K. (1), to nie sposób uznać, aby zadośćuczynienie to było rażąco wygórowane. Sąd pierwszej instancji zasądził bowiem od pozwanego z tego tytułu na rzecz każdego z rodziców J. K. (1) kwoty po 50 000 zł. Kwota ta nie jest wygórowana wzięwszy pod uwagę krzywdy, jakich doznali powodowie M. K. i H. K. (2). Oboje powodowie mocno przeżyli śmierć syna, z którym byli związani, z którym wiązali nadzieje na przyszłość, i z którym zamieszkiwali. Na skutek śmierci syna utracili oni możliwość oparcia i pomocy na stare lata. Nie bez znaczenia jest fakt, że powodowie M. K. i H. K. (2) zamieszkiwali wraz synem i ich związki rodzinne, siłą rzeczy były silniejsze, niż to ma miejsce w tych przypadkach, w których dorosłe dzieci opuszczają dom rodzinny. H. K. (2) przez długi czas korzystała z pomocy psychologa, przyjmowała leki. M. K. również bardzo przeżył śmierć syna, jednak uważał one, że musi poradzić sobie ze swoim bólem sam. Nie oznacza to, że jego cierpienie było mniejsze. Jak wynika z zeznań powódki, M. K. w nocy odwiedzał grób syna i rozpaczał na cmentarzu. Wprawdzie rodzice J. K. (1) dość szybko, jak wskazał Sąd pierwszej instancji zaczęli prawidłowo funkcjonować po śmierci syna i synowej, ale związane to było z koniecznością zajęcia się dzieckiem i udzielenia pomocy wnukowi który doznał niepomiernej większej krzywdy. Nie

oznacza to jednak, że konieczność taka zwalnia stronę pozwaną od zapłaty zadośćuczynienia należnego za doznaną przez powodów krzywdę.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie na rzecz M. K. i H. K. (2) jest adekwatne, a co najmniej nie jest wygórowane w odniesieniu do oznaczanych przez nich cierpień i odniesionej krzywdy.

Nie zasługuje na uwzględnienie apelacja pozwanego również w zakresie odnoszącym się do odszkodowania zasądzonego na rzecz małoletniego na podstawie art. 446 § 3 k.c. Z tego tytułu wypłacono już na rzecz powoda K. K. (1) odszkodowanie w kwocie 80 000 zł. Skarżący wskazał, że wartość tego odszkodowania wynosi obecnie około 118 000 zł. Uwzględniając ten fakt, jak również biorąc pod uwagę, że małoletni utracił oboje rodziców na wczesnym etapie swojego życia, nie można uznać, aby odszkodowanie kwotach po około 140 000 zł za śmierć każdego z rodziców (po zwaloryzowaniu wcześniej wypłaconego odszkodowania) było wygórowane. Zważyć bowiem należy, że w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, a taką rodzinę stanowili małżonkowie J. i R. K., rodzice wspierają swoje dzieci, ponosząc na jej rzecz nie tylko świadczenia alimentacyjne, ale również udzielając pomocy w inny sposób. Dotyczy to np. czynności opiekuńczych i pielęgnacyjnych, udziału w zabawie, pomocy w nauce, pomocy w realizowaniu hobby i zamierzeń życiowych, pomocy materialnej przy nauce, przy rozpoczęciu dorosłego życia. Wszystkich tych korzyści małoletni powód został pozbawiony na wczesnym etapie swojego życia. Rodzice nie udzielali na zajęciach przedszkolnych ani szkolnych, nie świadczyli opieki na rzecz dziecka. Nie będą również pomagać synowi w okresie jego ewentualnych studiów, początkach pracy, czy też przy zakładaniu jego własnej rodziny, zakupie mieszkania, organizacji ślubu i wesela i w innych trudnych sytuacjach życiowych, które wymagałyby nakładów materialnych, albo podjęcia innych konkretnych czynności. Zważyć również należy, że jak na 2002 r., to rodzice K. K. (1) nie byli ludźmi ubogimi. Ojciec powoda zarabiał wówczas około dwóch tysięcy złotych. R. K. pozostawała wprawdzie na zasiłku wychowawczym, brak jest jednak przeszkód do tego, aby uznać, że jej plany związane z otwarciem zakładu (...) zostałyby zrealizowane. Z zeznań powódki wynika, że plany te były już bardzo skryształizowane, a R. K. świadczyła usługi (...) nawet będąc na urlopie wychowawczym. Skoro zatem pozwany powołuje się na wzrost średniego wynagrodzenia przy ocenie wysokości odszkodowania, to zasadę tę odnieść należy również do zarobków J. K. (1) i R. K. i przyjąć, że małżonkowie mogliby realnie obecnie uzyskiwać łącznie wynagrodzenie w wysokości około 6 000 zł. Pozwoliłoby to im na świadczenie pomocy materialnej synowi poza świadczeniami alimentacyjnymi. Renta otrzymywana przez K. K. (1) zaspokaja jedynie jego usprawiedliwione potrzeby dnia codziennego. Nie uwzględnia natomiast w żadnym razie tej pomocy, którą zwykle świadczą dzieciom rodzice niezależnie od obowiązku alimentacyjnego. Zważywszy zatem, że K. K. (1) został tej pomocy pozbawiony właściwie u progu swojego życia i brak tej pomocy będzie dla niego odczuwalny przez wiele lat, Sąd Apelacyjny uznał, że kwota 160 000 zł zasądzona dodatkowo przez Sąd Okręgowy jest słuszna i znajduje uzasadnienie stanie faktycznym sprawy, a na pewno zapewni powodowi łatwiejszy początek dorosłego życia, co zapewniliby mu rodzice.

Za bezzasadny również należy zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. w związku z artykułem 455 k.c.

Podnosząc ten zarzut pozwany zdaje się posiłkować argumentacją właściwą dla stosowania art. 363 par. 2 k.c. Powołany przepis dotyczy natomiast odszkodowania, które można ustalać zarówno według cen obowiązujących w dacie jego określenia jak również według cen istniejących w innej chwili. Nie sposób wprost tej reguły stosować do krzywdy, która jest kategorią niewymierną w sposób określony w powołanym przepisie. Zadośćuczynienie jest świadczeniem pieniężnym wymagalnym według reguł określonych w art. 455 k.c., to znaczy w sprawie niniejszej według szczególnego przepisu art. 14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a w przypadku rozszerzenia powództwa według zasad ogólnych. Nie jest słuszne, w świetle art. 481 par. 1 k.c., aby poszkodowany nie uzyskał należnego mu pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego tylko z uwagi na czas trwania procesu cywilnego, który zainicjowany został na skutek postawy podmiotu zobowiązanego do zapłaty. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie jest zatem prawidłowe, a apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 par. 1 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając oraz art. 113 ustęp 1 u.k.s.c.

Odnosnie do kosztów procesu za pierwszą instancję, to wskazać należy, że powodowie dochodzili łącznie sumy 810 000 zł. Z tego roszczenia K. K. (1) wyczerpywały 80 % (650 000 zł), a roszczenia M. K. i H. K. (2) po 10 % (po 80 000 zł).

Ostatecznie K. K. (1) wygrał proces w pierwszej instancji w 85 % (uwzględniono 560 000 zł), a pozwany w 15 %.

Ostatecznie H. K. (1) i M. K. wygrali proces w 60 % każde z nich (uwzględniono kwoty po 50 000 zł), a pozwany w 40 %.

Oplata od pozwu w zakresie roszczeń K. K. (1) wynosiła 32 500 zł, z czego powód uiścił 5 000 zł. Pozostała nieuiszczona na rzecz Skarbu Państwa kwota 27 500 zł (32 500 – 5 000). Pozwany zatem powinien zwrócić powodowi kwotę 4 250 zł (5 000 x 85 %), a Skarbowi Państwa 23 375 zł (27 500 x 85 %).

M. K. i H. K. (1) ponieśli opłaty sądowe od pozwu w kwotach po 4 000 zł. Pozwany zatem powinien zwrócić powodom z tego tytułu kwoty po 2 400 zł (4 000 zł x 60 %).

Wynagrodzenie pełnomocnika, który zastępował wszystkich trzech powodów wynosi 7 200 zł. Z tej kwoty wyjściowy udział należny i obciążający K. K. (1) obejmuje kwotę 5 760 zł (80 % jaki stanowiło roszczenie tego powoda w ogólnej sumie roszczeń), a wyjściowe udziały należne i obciążające M. K. i H. K. (1) obejmują kwoty po 720 zł (po 10 % jakie stanowiły roszczenia tych powodów w ogólnej sumie roszczeń).

K. K. (1) wygrał proces w 85 %, zatem należy mu się zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 4896 zł (5760 x 85 %). Pozwany, który również był zastępowany przez pełnomocnika wygrał proces w 15 %. Zatem pozwanemu należy się zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 864 zł (5760 x 15 %). Po wzajemnym potrąceniu tych należności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 4 032 zł, a po zsumowaniu z należnymi temu powodami kosztami opłaty sądowej od pozwu – kwotę 8282 zł.

M. K. wygrał proces w 60 %, zatem należy mu się zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 432 zł (720 x 60 %). Pozwany, który również był zastępowany przez pełnomocnika wygrał proces w odniesieniu do M. K. w 40 %. Zatem pozwanemu należy się zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 288 zł (720 x 40 %). Po wzajemnym potrąceniu tych należności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda M. K. kwotę 144 zł., a po zsumowaniu z należnymi temu powodami kosztami opłaty sądowej od pozwu – kwotę 2 544 zł. To samo wyliczenie dotyczy kosztów należnych H. K. (1).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż pozwany przegrał proces w drugiej instancji w całości i nie zachodziły żadne przesłanki uzasadniające odstąpienie od obciążenia go tymi kosztami. Na koszty postępowania apelacyjnego składa się kwota 10 000 zł jako opłata sądowa od apelacji oraz 5 400 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika. Sąd Apelacyjny omyłkowo nie orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (w zakresie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika) na rzecz powodów M. K. i H. K. (1), zasądzając całą należność z tego tytułu na rzecz K. K. (1), jednak powodowie nie zgłosili wniosku o uzupełnienie wyroku.